

**MARCIN KRASSOWSKI**

Uniwersytet Warszawski

## LABORATORIA PRZYSZŁOŚCI. EKOWIOSKI JAKO PROJEKTY EDUKACYJNO-UTOPIJNE<sup>1</sup>

**ABSTRAKT:** Artykuł podejmuje problematykę oddolnych działań podejmowanych w obliczu światowego kryzysu klimatycznego. Za przykład podmiotów podejmujących takie działania służą ekowioski – tradycyjne lub intencjonalne społeczności, mające na celu regenerację środowiska społecznego i naturalnego. W artykule przedstawiona jest analiza działań podejmowanych przez środowiska ekoosadnicze poprzez pryzmat dwóch metafor używanych na określenie ekowiosek: metafory ekowioski-laboratorium oraz ekowioski-utopii. Spojrzenie na funkcjonowanie tych społeczności poprzez wyżej wymienione metafory pozwala zobaczyć, w jaki sposób definiują przyczyny kryzysu środowiskowego oraz jakie cele przyświecają wypracowywaniu rozwiązań tych problemów. Wskazuję, że ekowioski można – inspirując się rozmyślaniami Bruno Latoura – postrzegać jako laboratoria przyszłości: miejsca diagnozowania globalnych problemów, poszukiwania ich rozwiązań w mikroskali i prób skalowania (*upscaling*) tych rozwiązań poprzez działania edukacyjne.

**SŁOWA KLUCZOWE:** ekowioski, antropologia środowiska, edukacja, lokalna wiedza środowiskowa, Global Ecovillage Network, utopia

<sup>1</sup> Praca naukowa finansowana ze środków budżetowych na naukę w latach 2015-2019, jako projekt badawczy w ramach programu „Diamentowy Grant”.

Koniec świata jest świętem ruchomym. Przygotowania do najbliższych obchodów już się rozpoczęły bo czasu – jak słyszymy z różnych źródeł – nie ma wcale tak dużo. Na koniec świata można się przygotowywać na dwa sposoby. Można robić wszystko, żeby być w dobrej sytuacji, kiedy koniec już przyjdzie: można na przykład wieść prawe życie, nie grzeszyć i liczyć na zbawienie. Można też próbować końcowi świata zapobiegać – jak plemię Aruntów, którzy zawsze podróżowali razem ze świętym słupem Kauwa Auwa i dbali o to, żeby słup nigdy się nie złamał, bo oznaczałoby to właśnie nadejście końca świata<sup>2</sup>.

Najbliższy koniec świata bardzo się pod tym względem od wielu wcześniejszych nie różni. Z jednej strony, próbujemy katastrofie klimatycznej – bo to za jej przyczyną ma nastąpić koniec – zapobiec, z drugiej, staramy się do niej i do życia w nowych, zmienionych warunkach przygotować. W przypadku zmian klimatu te dwie strategie określa się kolejno jako mitygację (zapobieganie) i adaptację (przygotowanie, dostosowanie)<sup>3</sup>. Działania jednego i drugiego rodzaju podejmowane są w ramach programów ONZ, takich jak Milenijne Cele Rozwoju czy Cele Zrównoważonego Rozwoju, kolejnych paktów i porozumień klimatycznych. Bezpośrednie lub pośrednie wyniki możemy obserwować w najbliższym otoczeniu: segregacja odpadów, inwestycje w OZE, promocja komunikacji miejskiej i rowerowej, picie kranówki itd. Co istotne, działania takie są podejmowane nie tylko przez organy i instytucje państwowe czy samorządowe, ale również przez organizacje pozarządowe i społeczności lokalne. Niezależnie od podmiotu, samo działanie ma w takim wypadku charakter implementacji: wdrażania – na różne sposoby – odgórnie wypracowanych strategii. I o tym właśnie nie będzie ten artykuł.

Zamiast opisywać wdrażanie międzynarodowych strategii, przyjrzymy się lokalnym próbom zdefiniowania i znajdowania rozwiązań dla globalnych problemów oraz sposobom ich popularyzowania, w szcze-

<sup>2</sup> Por. M. Eliade, *Sacrum, mil, historia. Wybór esejów*, Warszawa 1974.

<sup>3</sup> Zob. B. Smit, I. Burton, R. J. T. Klein, J. Wandel, *An anatomy of adaptation to climate change and variability*, „Climatic Change” 2000, nr 45, s. 224–225.

gólności zaś działaniom edukacyjnym. Artykuł podejmuje i rozszerza o element edukacyjny problematykę określaną w antropologii kultury i antropologii środowiska jako lokalna wiedza środowiskowa (*local environmental knowledge*, LEK), czyli „całość wiedzy, praktyk i wierzeń dotyczących relacji żywych stworzeń (w tym ludzi) ze sobą oraz ze swoim środowiskiem, ewoluująca w wyniku procesów adaptacyjnych i przekazywana w wyniku transmisji kulturowej”<sup>4</sup>. Przy czym za przykład takiej wiedzy nie będzie służyła wiedza rdzennych mieszkańców jakiegoś regionu, ale wiedza wytwarzana i upowszechniana współcześnie<sup>5</sup> przez mieszkańców społeczności, które określa się ekowioskami: intencjonalnych lub tradycyjnych, lokalnych wspólnot zorientowanych na prowadzenie nieszkodliwego dla planety stylu życia<sup>6</sup>. Według Global Ecovillage Network (GEN) – organizacji skupiającej ekowioski na całym świecie – takich społeczności funkcjonuje obecnie około dziesięć tysięcy<sup>7</sup>. Zadajmy więc pytanie o to, w jaki sposób lokalnie ruch odnosi się do globalnych problemów i w jaki sposób próbuje popularyzować wypracowane rozwiązania, zakładając przy tym, że działania te wykraczają poza implementację odgórnych strategii, że – mówiąc obrazowo – mamy do czynienia nie z ruchem z góry do dołu, ale z dołu do góry. Oczywiście artykuł stanowić będzie raczej przyczynek: ma wskazać pewne tropy interpretacyjne, sposób myślenia, a nie być całościową, kompletną odpowiedzią na wyżej postawione pytania<sup>8</sup>.

<sup>4</sup> F. Berkes, *Sacred ecology*, London – New York 2012, s. 7.

<sup>5</sup> Dlatego też decyduje się na termin LEK, a nie terminy pokrewne – IEK, ITK itp. – które kładą nacisk na praktyki i wiedzę rdzennych mieszkańców. LEK nie ma tej rdzennej konotacji i może odnosić się do wszelkich lokalnych systemów wiedzy środowiskowej.

<sup>6</sup> Zob. *Ecovillage. 1001 ways to heal the planet*, red. K. Joubert, L. Dregger, Devon 2015, s. 19.

<sup>7</sup> *What is an Ecovillage?*, serwis Global Ecovillage Network, <https://ecovillage.org/projects/what-is-an-ecovillage/> [7.08.2019].

<sup>8</sup> Celowo pomijam tutaj proces wypracowywania rozwiązań, który polega – podobnie jak w laboratorium – na przeskalowaniu globalnych problemów i próbie ich rozwiązania w kontekście lokalnym. W wypadku ekowiosek podejmowanym problemem nie jest stan globalnego środowiska i kryzys klimatyczny, tylko obecność w ich własnym lokalnym krajobrazie czy habitacie. Zagadnienia te znajdują rozwinięcie w przygotowywanej przeze mnie na Wydziale „Artes Liberales” pracy doktorskiej.

W odpowiedzi na postawione pytanie pomocne mogą się okazać dwie metafory używane na określenie ekowioski: ekowioska-utopia i ekowioska-laboratorium. Pozornie może się wydawać, że są to metafory przeciwstawne. Utopia to – odnosząc się do podwójnej etymologii tego słowa – z jednej strony, miejsce szczęśliwe, idealne, z drugiej, mrzonka, coś nierealnego. Przede wszystkim jednak utopia to coś skończonego: w *Utopii* Thomasa More'a nie ma miejsca na zmianę, jest gotowa, idealna, skończona. W laboratorium przeciwnie – nic nie jest skończone, nic nie jest gotowe, to miejsce ciągłych prób, eksperymentów i pomyłek. Jedynym, co łączyłoby utopię i laboratorium, byłoby w takim wypadku ich zamknięcie, odizolowanie.

W artykule chciałbym się jednak odwołać do innych znaczeń: utopia to nie coś statecznego i skończonego, ale – jak twierdzi Jerzy Szacki – rodzaj myślenia zawierającego prognozę, diagnozę oraz i przede wszystkim wizję i cel<sup>9</sup>; laboratorium – odwołując się z kolei do myśli Bruno Latoura – to nie coś zamkniętego i izolowanego, tylko skupionego na zmianie rzeczywistości poprzez dyfuzję wyników i warunków badań<sup>10</sup>. Tak pomyślane utopia i laboratorium są częściami tego samego procesu: wizja i cel (utopia) są – jak u Szackiego – motorem działania i prób, które zmierzają – jak u Latoura – do przekształcenia świata (laboratorium); myślenie utopijne jest warunkiem możliwości pracy laboratoryjnej, a laboratorium warunkiem możliwości realizacji utopii. Zobaczmy więc dlaczego według ruchu ekoosadniczego zbliża się koniec świata – jaka jest diagnoza globalnych problemów; jak zaradzić temu problemowi – jaka jest wizja i cel; oraz co zrobić, żeby inni też tak to widzieli – dyfuzja.

<sup>9</sup> J. Szacki, *Spotkania z utopią*, Warszawa 2000, s. 235, cyt. za: *Spotkania z utopią w XXI wieku*, red. P. Żuk, Oficyna Naukowa, Warszawa 2008, s. 10.

<sup>10</sup> B. Latour, *Dajcie mi laboratorium a poruszę świat*, „Teksty Drugie” 2009, nr 1-2.

## UTOPIA

Korzenie ekoosadnictwa sięgają długich lat sześćdziesiątych<sup>11</sup> XX wieku, tzw. okresu kontrkultury i czasu wykształcania się ruchów społecznych – ruchu praw obywatelskich, mniejszości seksualnych, feministycznego. Jest to również okres rosnącej świadomości środowiskowej i wykształcania się ruchu zielonych i protestów prośrodowiskowych. Przełomową datą – przynajmniej dla ruchu ekologicznego w USA – była publikacja książki *Milcząca Wiosna* Rachel Carson, w której autorka pokazywała szkodliwy wpływ pestycydów i herbicydów na zdrowie ludzi. Długie lata sześćdziesiąte to również czas narodzin Greenpeace, pierwszych „Dni Ziemi” czy legislacji prośrodowiskowej<sup>12</sup>. W tym okresie obserwujemy również przejawy działalności kontrkulturowej, w tym tworzenie się komun – intencjonalnych społeczności kontestujących obowiązujący porządek społeczny i próbujących wytworzyć własny, oparty na innych wartościach kulturowych. W znakomitej większości były to przedsięwzięcia efemeryczne, niezdolne przetrwać pierwszych kryzysów czy wytworzyć struktur pozwalających na długoterminowe funkcjonowanie<sup>13</sup>.

W podobnym czasie, kiedy w USA i niektórych krajach Europy Zachodniej powstawały komuny, w Danii narodził się cohousing<sup>14</sup>. Idea cohousingu oparta jest na mieszkaniu w społeczności dzielącej ze sobą niektóre udogodnienia (np. pralnia, samochody, kuchnia), w której jednak jednocześnie każda osoba lub rodzina ma zapewnioną przestrzeń prywatną – najczęściej jest to własny dom. Różnica między cohousingiem a komuną jest taka, jak między wspólnym zamieszkiwaniem a wspólnym życiem. To właśnie niektóre osoby za-

<sup>11</sup> Pisząc „długie lata sześćdziesiąte”, mam na myśli okres od roku 1958 do 1974. Periodyzację tę i pojęcie przyjmuję za Arthurem Marwickiem (*The Sixties: Cultural Revolution in Britain, France, Italy & the United States c. 1958-74*, New York – Oxford 1998).

<sup>12</sup> D. Peterson del Mar, *Ekologia*, Poznań 2010, s. 115–138.

<sup>13</sup> Zob. T. Miller: *The 60s Communes: Hippies and Beyond*, Syracuse 1999, s. xviii–xix.

<sup>14</sup> Zob. Ch. Durrett, *Cohousing*, [w:] *Encyclopedia of community*, red. D. Levinson, K. Christensen, Thousand Oaks – London – New Dehli 2003.

angażowane w ruch cohousingowy przyczyniły się w późnych latach osiemdziesiątych i wczesnych dziewięćdziesiątych do formalizacji ruchu ekowioskowego. Mowa tu w szczególności o Hildur i Rossie Jacksonach i założonej przez nich organizacji Gaia Trust, która wspierała finansowo konsolidację ruchu ekoosadniczego.

Ruchy społeczne w pewnym momencie swojego działania wykształcają oficjalne struktury czy instytucje, które mają reprezentować ich interesy oraz wyznaczać kierunki działania. W przypadku ruchu ekoosadniczego rolę takich formalnych struktur przyjęła powstała w 1995 roku Global Ecovillage Network (GEN). Warto w tym miejscu nadmienić, że ekowioski bardzo różnią się między sobą. Jeśli chcieć te różnice uogólnić, to można powiedzieć, że istnieją trzy typy takich wspólnot: ekowioski-komuny, ekowioski-osiedla i ekowioski-wsie.

Podstawą podziału jest to, co mieszkańcy ekowioski ze sobą dzielą. W komunie mieszkańcy dzielić będą bardzo dużo: wspólne będą takie pomieszczenia, jak kuchnia, jadalnia, toaleta, wspólna będzie praca, czasem wspólne będą również pieniądze. Podstawą będzie natomiast własny pokój, minimum przestrzeni prywatnej. W ekowiosce-osiedlu każdy mieszkaniowiec, czy każda rodzina ma własny dom, a ilość przestrzeni czy czynności wspólnych będzie znacznie mniejsza: wspólny posiłek raz na tydzień, wspólna pralnia, wspólne samochody. W ekowiosce-wsi mieszkańcy dzielą ze sobą najmniej. W rzeczywistości trudno o ekowioskę, która w pełni odpowiadałaby danemu typowi, jednak ich wydzielenie pozwala pokazać, że mieszkańcy ekowiosek to nie – czy raczej nie tylko – „eko-hipisi”. Na zamieszkanie w ekowioskach-osiedlach czy ekowioskach-wsiach decydują się bardzo często przedstawiciele klasy średniej, osoby wykonujące wolne zawody. Niektóre ekowioski trudno byłoby na pierwszy rzut oka odróżnić od grodzionego osiedla na warszawskiej Białołęce, choć oczywiście bardzo szybko te różnice stałyby się bardzo wyraźne. Ze względu na tę różnorodność bardzo trudno było i jest stworzyć definicję ekowioski i spójną ramę teoretyczną, która określałaby ich funkcjonowanie. Jednak od początku swojego działania GEN tworzy takie definicje i ramy. Przy czym pełnią one nie tyle funkcję ostensywną, co projektującą i o cha-

rakterze regulującym. Słowo „ekowioska” nie miało jednego i jasno określonego znaczenia: oznaczało zarówno obozowiska rozbijane przez eko-aktywistów pod elektrowniami atomowymi w Niemczech zachodnich, samowystarczalne energetycznie wsie, jak i post-hipi-sowskie eko-farmy<sup>15</sup>. Mające charter działań projektujących, dookreślenie terminu „ekowioska” wyznacza jednocześnie ideały, kierunki działania i wskazuje na globalne problemy, dla których rozwiązań mają lokalnie poszukiwać ekowioski. Określenie „ekowioska” jest rodzajem identyfikacji w rozumieniu Brubakera i Coopera, a nie tożsamości w rozumieniu silnym<sup>16</sup>.

Podstawowa definicja ekowioski brzmi:

Intencjonalna, tradycyjna lub miejska społeczność, która została świadomie zaprojektowana poprzez lokalne procesy partycypacyjne we wszystkich czterech wymiarach zrównoważenia (społecznym, kulturowym, ekologicznym i ekonomicznym) w celu odtworzenia swojego środowiska społecznego i naturalnego [wyróż. – M. K.]<sup>17</sup>.

Powyższa definicja mogłaby stanowić przedmiot osobnego artykułu, dlatego na potrzeby tego tekstu skupimy się tylko na dwóch podkreślonych elementach.

Zwykle mówi się o trzech filarach zrównoważonego rozwoju: ekologicznym, ekonomicznym i społecznym<sup>18</sup>. GEN oraz związane z nią organizacje: Gaia Trust i Gaia Education, dokładają do tych trzech jeszcze czwarty – kulturowy, określane czasem jako światopoglądowy, a dawniej jako wymiar duchowy<sup>19</sup>. Wynika to z przekonania, że

<sup>15</sup> Zob. A. K. Bates, *Ecovillage*, [w:] *Encyclopedia of community*, dz. cyt.

<sup>16</sup> Zob. R. Brubaker, F. Cooper, *Beyond „identity”*, „Theory and Society” 2000, nr 29, s. 10, 14–17.

<sup>17</sup> *What is an Ecovillage?*, dz. cyt.

<sup>18</sup> Zob. B. Purvis, Y. Mao, D. Robinson, *Three pillars of sustainability: in search of conceptual origins*, „Sustainability Science” 2019, 14.

<sup>19</sup> Nomenklatura ta ewoluowała od początku istnienia GEN. W pierwszych publikacjach ten „czwarty wymiar” funkcjonował jako wymiar duchowy, później jako światopoglądowy i dopiero niedawno okrzyknął jako kulturowy. Wcześniejsze określenia, w szcze-

bez zmiany kultury czy światopoglądu nie jest możliwe przestawienie świata na bardziej zrównoważone tory. Zmiana kultury pozostaje więc warunkiem możliwości bardziej zrównoważonej cywilizacji. „Kultura” – jeśli odwołać się do klasyfikacji zaproponowanej przez Kroebera i Kluckhohna – wydaje się być tu rozumiana w sposób normatywny, a nie opisowy, tj. mamy do czynienia z kulturą rozumianą jako wzory zachowań i reguł, a nie z kulturą jako „złożoną całością” czy zbiorem praktyk czy rzeczy<sup>20</sup>. GEN postuluje więc zmianę kulturową, polegającą na przekształceniu wzorców zachowań i reguł. Działania ruchu ekoosadniczego wpisują się więc w definicję kultury alternatywnej, zaproponowaną przez Annę Wykę: ruch ekoosadniczy to nie kontrkultura, nie mamy do czynienia tylko z kontestacją porządku, ale z zaproponowaniem własnych, alternatywnych wartości<sup>21</sup>. Krytyka współczesnego kształtu kultury znajduje również wyraz w zaproponowanej przez wspomnianą już Hildur Jackson strategii yin/yang. Jackson wskazuje na sięgający 400 lat wstecz technokratyczny charakter społeczeństwa i na nasilającą się konieczność takiego ukształtowania relacji człowiek – technologia, aby technologia wspierała satysfakcjonujący, zgodny z naturą i uduchowiony styl życia, a nie go definiowała<sup>22</sup>: kształt społeczeństwa i technologia mają podążać za przyjętymi postawami i wzorcami, a nie je kształtować. Tym, na co kładzie nacisk GEN, nie jest jednak tylko zmiana postaw i wzorców kulturowych.

Cztery wymiary zrównoważenia ujmowane są w postaci „mandali zrównoważenia”, w której centrum GEN umieszcza „praktykę całościowego projektowania”, czyli myślenie holistyczne. Globalne problemy nie wynikają – według środowisk ekoosadniczych – z pojedynczych błędów czy zjawisk, ale z charakteru powiązań między poszczególnymi sfera-

gólności „duchowy” (*spiritual*), mają ewidentny związek z kontrukulturowym i new-ageowym zapleczem osób zaangażowanych w tworzenie GEN.

<sup>20</sup> E. Włodarczyk, *Kultura*, [w:] *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, tom II, red. J. Pilch, Warszawa 2003.

<sup>21</sup> A. Wyka, *Alternatywne style życia jako reakcja na style dominujące lat siedemdziesiątych*, [w:] *Style życia w miastach polskich (u progu kryzysu)*, red. A. Siciński, Wrocław 1988, s. 315–316.

<sup>22</sup> R. i H. Jackson, *The history of GEN*, dz. cyt., s. 218.

mi funkcjonowania społeczności ludzkich. Redefinicja tych powiązań, splecenie na nowo różnych sfer funkcjonowania człowieka, co określa się jako „zintegrowanie”, ma być jednak tylko środkiem prowadzącym do celu – odtwarzania środowiska społecznego i naturalnego.

Owo „odtworzenie środowiska” może przywołać na myśl „powrót do natury”. Według Sławomira Czapnika myślenie w kategoriach powrotu jest charakterystyczne dla eko-utopii<sup>23</sup>, będących w zasadzie baumanowskimi retrotopiami: nostalgicznymi konceptami powrotu do nieistniejącej nigdy przeszłości<sup>24</sup>. W krytyce eko-utopii Czapnik wskazuje na ich nierealność: rozumie więc utopię jako nie-miejsce. Dla poparcia tezy o nierealności Czapnik przywołuje zarówno mit żyjącego w zgodzie z naturą dobrego dzikusa jak i zwyczajne nieprzystawanie myślenia eko-utopijnego do czasów współczesnych, prawdopodobną nieskuteczność w walce ze zmianami klimatu oraz potencjalną szkodliwość: gdybyśmy wszyscy próbowali nagle zjednoczyć się z naturą, np. w Tatrzańskim Parku Narodowym, to wiele by z niego nie zostało. Ekowioski bardzo łatwo można by uznać za przykłady eko-utopii, a co za tym idzie, zdewaluować ich działania: ot, banda eko-hipisów tuląca się do drzew. Jest jednak różnica między „powrotem do natury” a „odtworzeniem środowiska”. Najpełniej będzie ją widać, jeśli przyjrzymy się tzw. prawidłom ekowiosek.

W każdym z wymiarów zrównoważenia, o których mówią ekoosadnicy, jest sześć szczegółowych wytycznych, które mają wskazywać na działania, które należy podejmować w danym wymiarze<sup>25</sup>. Wywodzą się one z prób dookreślenia, czym jest ekowioska podejmowanych w pierwszych latach działalności GEN, a mających charakter definicji enumeracyjnej. Obecnie te prawidła, mają być nie tylko wytycznymi i sposobem ewaluacji społeczności, które chcą być ekowioskami, ale również wskazówkami dla każdego, kto chce prowadzić „ekowioskowy

<sup>23</sup> Zob. S. Czapnik, *Zielona rewolucja i internetowe zbawienie. Utopie ekologiczne i technologiczne*, [w:] *Spotkania z utopią w XXI wieku*, dz. cyt., s. 120–122.

<sup>24</sup> Zob. Z. Bauman, *Retrotopia. Jak rządzi nami przeszłość*, Warszawa 2018, s. 13–15.

<sup>25</sup> *Dimensions of Sustainability*, serwis Global Ecovillage Network, dz. cyt.

styl życia”<sup>26</sup>. Myśli tej przyjrzymy się bardziej szczegółowo w dalszej części tego artykułu. Tymczasem jednak wróćmy do samych prawideł.

Interesujące jest występujące w ich treści połączenie języka, który moglibyśmy nazwać technicznym czy specjalistycznym – odnawialne źródła energii, cykle wody, bioróżnorodność, ekosystem, recykling – z takim, które ma ewidentne konotacje duchowe czy spirytualne – łącznie się z wyższym celem, z naturą, świętowanie życia. Prawidła ekowioskowe są syntetyczne w sensie dialektycznym: łączą tezę – nawet jeśli jest wyimaginowana – w postaci natury, duchowości itp. i antytezę – nawet jeśli jest wyolbrzymiona – w postaci technologii i nauki. Najlepiej widać to w takich prawidłach, jak: „Ponownie połącz się z naturą i wdrażaj styl życia o niskim wpływie”, czy „Szczuj tradycyjną mądrość i przyjmuj pozytywne innowacje”<sup>27</sup>.

Odpowiedź na pierwsze pytanie, które zadajemy w tym artykule – jakie problemy podejmuje ruch ekoośadniczy – brzmi więc: ruch ekoośadniczy podejmuje problem redefinicji powiązań między różnymi sferami życia. To nie jeden problem – np. emisja CO<sub>2</sub>, plastik – są winne zbliżającej się katastrofie klimatycznej, ale całokształt powiązań. Utopijność – w rozumieniu Szackiego – myśli GEN polega więc na wierze w, oraz dążeniu do przeformułowania powiązań między różnymi sferami życia jednostek i społeczeństw w taki sposób, żeby wspierały, mające charakter syntezy duchowości i technologii, (idealizowanej) przeszłości i teraźniejszości odtwarzanie środowiska naturalnego i społecznego. Próby realizacji wykraczają już jednak poza domenę utopii. Wkraczamy do laboratorium.

## LABORATORIUM

Metaforę ekowioski-laboratorium można interpretować, odnosząc się – choć oczywiście nie jeden do jednego – do eseju *Dajcie mi labo-*

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Tamże.

ratorium a poruszę świat Bruno Latoura. Punktem wyjścia tego tekstu jest dyskusja wokół problemu etnografii laboratoriów i tego, na ile badanie samych wewnętrznych działań nie prowadzi do internalistycznej wizji nauki. Latour analizuje działalność Ludwika Pasteura związaną z wynalezieniem szczepionki przeciw wąglikowi i pokazuje, w jaki sposób laboratorium jest konstruowane i lokowane w środowisku społecznym. Latour twierdzi, że cały proces opracowywania szczepionki przebiegał w trzech etapach. Pierwszym krokiem było przemieszczenie laboratorium poza jego własne mury celem znalezienia źródła problemu: Pasteur udał się na gospodarstwo w Beauce, zorganizował prowizoryczne laboratorium terenowe i zaczął badania nad pojawianiem wąglika wśród bydła. Drugim krokiem był powrót do laboratorium w École Normale Supérieure razem z jednym wydestylowanym elementem świata zewnętrznego – bakterią. Niewidzialna bakteria staje się widzialna ze względu na zmniejszenie złożoności sytuacji, ze względu na wyjęcie jej z całej sieci relacji, w której funkcjonuje w świecie na zewnątrz laboratorium. Świat zostaje więc przeskalanowany do rozmiarów wewnątrzlaboratoryjnych, gdzie Pasteur i jego współpracownicy szukają rozwiązania problemu. Mogą – jak napisze Latour pod koniec artykułu – popełniać nieskończoną liczbę błędów, zanim dojdą do konkretnych rozwiązań. Krokiem trzecim było ponowne przeniesienie laboratorium poza mury. Tym razem jednak było to przeniesienie przekształcające świat zewnętrzny na obraz laboratorium, rozszerzające laboratorium poza jego granice. Latour kładzie jednak nacisk na rozprzestrzenianie nie tylko efektów pracy w laboratorium – szczepionek – ale również procedury, sposobu przeprowadzania szczepień. Podsumowując wywód Latoura: pierwszy krok to diagnoza i destylacja, postawienie problemu; drugi, to szukanie, testowanie rozwiązań; trzeci aplikowanie, dyfuzja tych rozwiązań.

Kluczowa w myśleniu o ekowiosce jako o laboratorium jest zmiana skali: złożoność globalnych problemów zostaje przeskalanowana do wielkości lokalnych relacji środowiskowych. Dzięki temu ograniczeniu widoczne stają się przyczyny, konsekwencje i motywacje poszczególnych działań, w sposób jasny i namacalny ujawniają się powiązania.

Ekowiska-laboratorium jest też przestrzenią eksperymentów, miejscem, gdzie nowe rozwiązania i modele mogą być bezpiecznie testowane i kontrolowane. W tym właśnie sensie ekowioska nie ma w sobie nic z gotowości i stałości klasycznej utopii, co zresztą znajduje potwierdzenie w deklaracjach GEN:

Ekowioska nie jest konkretnym rezultatem, ale ciągłym procesem. Każda ekowioska jest miejscem życia i edukacji dla regeneracyjnej przyszłości, miejscem ciągłej eksploracji<sup>28</sup>.

W kontekście laboratoryjnego charakteru ekowiosek warto tym mocniej zaznaczyć, że eksperymentalne praktyki i poszukiwania nie są oderwane od otaczającej ekowioski rzeczywistości. Stąd też dociekania dotyczące relacji człowiek-środowisko w ekowioskach powinny być prowadzone w kontekście globalnych powiązań niż badań enklaw i izolowanych społeczności. I tutaj ekowioska jest bardziej latourowskim laboratorium niż zamkniętą utopią.

W tym miejscu – zgodnie z zapowiedziami ze wstępu – zawiesimy rozważania o konkretnych rozwiązaniach i przejdziemy do tego, w jaki sposób są one komunikowane na zewnątrz w postaci działań edukacyjnych. Przyjmujemy, że w ekowioskach wytwarzany jest rodzaj lokalnej wiedzy środowiskowej, polegającej na przeformułowaniu powiązań pomiędzy poszczególnymi sferami życia w taki sposób, żeby dążyć do odtwarzania środowiska społecznego i naturalnego.

## EDUKACJA

W przyjętym tutaj rozumieniu działań edukacyjnych punktem odniesienia będzie kategoria intencjonalności. Edukacja – na co zwraca uwagę Marcin Muszyński – nie jest więc tym samym, co uczenie się,

<sup>28</sup> *What is an Ecovillage?*, dz. cyt.

które może być nieintencjonalne i nieplanowane<sup>29</sup>. Tak przyjęte ramy są o tyle uzasadnione, że będziemy się przyglądać działaniom instytucjonalnym, nie zaś odbiorowi tych działań z punktu widzenia uczących się uczestników procesu edukacyjnego.

GEN umieszcza swoje działania edukacyjne w kontekście prowadzonych przez ekowioski badań nad przyjaznym środowisku stylem życia.

Ekowioski przez dekady badały sposoby wyzwolenia ludzkiej kreatywności i solidarności w procesie projektowania systemów społecznych, w których zarówno człowiek i planeta będą rozkwitać. Działania edukacyjne przekształca te dociekania w skrojone na miarę procesy edukacyjne dla jednostek, organizacji i społeczności na całym świecie<sup>30</sup>.

Treść i forma działań edukacyjnych ma więc wynikać wprost z praktyki życia w ekowioskach i prowadzonych w nich badaniach nad przyszłością świata. W ramach tej ogólnej maksymy podejmowany jest szereg działań skierowanych do odbiorcy, który – można powiedzieć – jest uniwersalny. Znajduje to potwierdzenie w opisie Prawideł Ekowioskowych:

Mandala zrównoważenia i Prawidła Ekowiosek są mapą kluczowych obszarów w procesie implementacji ekowioskowych stylów życia dla pozytywnej transformacji. Są podstawą działań GEN i narzędziami dla jednostek, grup, projektów, organizacji, społeczności i państw. Prawidła mogą być implementowane niezależnie od miejsca i obszaru – w indywidualnym życiu, w organizacji, przy planowaniu nowego projektu, formułowaniu kierowanych przez społeczność planów rozwojowych i w innych sytuacjach. Mają być inspiracją i przewodnikiem w implementowaniu ekowioskowych stylów życia niezależnie od tego gdzie i kim jesteś<sup>31</sup>.

<sup>29</sup> M. Muszyński, *Edukacja i uczenie się – wokół pojęć*, „Rocznik Andragogiczny” 2014, nr 21, s. 81.

<sup>30</sup> *Education*, serwis Global Ecovillage Network, dz. cyt.

<sup>31</sup> *Dimensions of Sustainability*, dz. cyt.

Ekowioski są więc tylko przykładami tego, że te rozwiązania działają. Same rozwiązania są uniwersalne, aplikowalne wszędzie i zawsze. Podobne założenia przyświecają konkretnym działaniom edukacyjnym, podejmowanym przez GEN lub w partnerstwie z pokrewnymi instytucjami.

Najstarszym działaniem edukacyjnym podejmowanym przez środowiska ekoosadnicze – konkretnie przez powołaną do celów edukacyjnych organizację Gaia Education – jest Ecovillage Designe Education (EDE). Kurs w swojej pierwotnej formie był prowadzony w postaci intensywnych, czterotygodniowych warsztatów opartych o cztery wymiary zrównoważenia: każdy z czterech tygodni poświęcony był innemu wymiarowi. Obecnie prowadzony jest również w postaci rocznego kursu online. W opisie EDE czytamy:

[EDE – dop. M. K.] wyposaża uczestników w każdym wieku w wiedzę i praktyczne umiejętności w zakresie projektowania takiego społeczeństwa, które wykorzystuje energię i materiały bardziej wydajnie, które sprawiedliwie dystrybuuje zasoby i dąży do wyeliminowania pojęcia odpadu. Nasze wciągające programy znane są z tego, że zmieniają życie [...]. Kurs da Ci narzędzia i wiedzę, którą będziesz mógł zaaplikować na każdym polu i w każdym działaniu, w które jesteś zaangażowany<sup>32</sup>.

Kurs skierowany jest do osób w każdym wieku i ma dostarczyć wiedzy i umiejętności w zakresie projektowania nowego rodzaju społeczeństwa. Zarówno wiedza, jak i narzędzia mają mieć charakter uniwersalny. Interesującym punktem jest tu twierdzenie o tym, że uczestnictwo w kursie skutkuje również „zmianą życia”. Wskazuje to na jednostkową realizację wspomnianego wcześniej postulatu zmiany kulturowej, rozumianej jako zmiana postaw i wzorców. EDE jest oczywiście tylko jednym z wielu działań edukacyjnych, podejmowanych przez GEN. Inne skierowane są konkretnie do osób żyjących w ekowioskach lub

<sup>32</sup> EDE Programmes, serwis GaiaEducation, <https://gaiaeducation.org/face-to-face/ede-programmes/> [20.08.2019].

planujących taką wioskę założyć. Jeszcze inną praktyką edukacyjną jest program EVS, który w ramach stworzonych przez Unię Europejską daje osobom w wieku od 18. do 30. roku życia możliwość mieszkania i uczenia się bezpośrednio w ekowiosce. Dobrym przykładem działania w ramach EVS jest program „Green Skills” prowadzony w ekowiosce Suderbyn na Gotlandii. W ogłoszeniu o programie czytamy:

Podczas wolontariatu edukacja nieformalna będzie się odbywała zarówno poprzez spotkania społeczności, dyskusje, warsztaty, jak i przez pracę fizyczną. Greens Skills będzie wspierać praktyczne umiejętności i wiedzę teoretyczną w takich dziedzinach, jak:

- zasad permakultury i projektowania ekowiosek,
- organicznego ogrodnictwa i zrównoważonej produkcji żywności,
- ekologicznych budownictwa, konserwacji i renowacji,
- rękodzieła,
- kwestie organizacyjne i administracyjne<sup>33</sup>.

Ten rodzaj działania edukacyjnego opiera się, jak widzimy, na edukacji nieformalnej i nauce poprzez doświadczenie. Jest jednak – w myśl przyjętych założeń – działaniem edukacyjnym *par excellence* ze względu na intencjonalność i planowość działania. Opiera się dodatkowo na deklarowanym charakterze ekowioski jako *living and learning center*.

Edukacyjne działania GEN mają więc charakter uniwersalistyczny: mają dostarczać całościowych i kompletnych rozwiązań możliwych do zastosowania w każdych okolicznościach oraz przez każdego.

## POWRÓT DO UTOPII

Ruch ekoosadniczy źródła globalnych problemów środowiskowych upatruje w niewłaściwych relacjach między różnymi sferami życia.

<sup>33</sup> Green Skills. 1-year learning program in Suderbyn Ecovillage, serwis ekowioski Suderbyn, <http://www.suderbyn.se/greenskills.html> [23.08.2019].

Celem ruchu jest przekształcenie tych powiązań w taki sposób, żeby regenerować środowisko społeczne i naturalne. Sposobem na osiągnięcie celu jest próba splecenia na nowo różnych sfer życia, redefinicja relacji. Nowe rodzaje splecenia testuje się w poszczególnych ekowioskach w małej skali, w środowisku lokalnym, krajobrazie. Kluczowa dla szerszej zmiany jest jednak komunikacja wypracowanych modeli. Niemożliwość utopii w przypadku ruchu ekoosadniczego nie polega na absurdalności wizji czy celów, nie musi też polegać na niewłaściwej diagnozie. Chodzi raczej o niemożliwość przeskalowania rozwiązań na zewnątrz (*upscaling*). Latour pisał, że tym, co stanowiło o skuteczności szczepionek Pasteura, było przeprowadzanie szczepień przy zachowaniu procedur laboratoryjnych. Latour mówi o przekształceniu świata w laboratorium i zaznacza jednocześnie, że tam, gdzie takie przekształcenie nie zaszło, szczepionki nie zadziałały<sup>34</sup>.

Rozwiązania wypracowane w ekowioskach być może i są uniwersalne i stosowalne w każdych okoliczności i przez każdego. Problem polega na tym, że wraz z nimi nie są eksportowane warunki możliwości ich działania, tory, po których może przejechać pociąg, jak to ujmuje Latour<sup>35</sup>. Czym są te warunki możliwości w przypadku ekowiosek? Co sprawia, że możliwe jest funkcjonowanie w zmienionych relacjach społeczno-środowiskowych? Odpowiedź na to pytanie z pewnością nie jest jednoznaczna. Nie jest też celem tego artykułu, który miał jedynie wskazać utopijny i laboratoryjny charakter ekowiosek oraz scharakteryzować działania edukacyjne podejmowane przez ruch ekoosadniczy. Dość jednak powiedzieć, że częściową odpowiedzią na to pytanie dobrze oddaje intuicja Michela de Certeau, który charakteryzując taktyki – praktyki oddolne – i strategie – praktyki odgórne – napomknął o rzadkiej, a nawet hipotetycznej sytuacji, w której nie można rozróżnić jednych od drugich: użytkownicy nie muszą kłusować, wykształcać taktyk, ponieważ sami są źródłem strategii<sup>36</sup>. Sami ustala-

<sup>34</sup> Zob. B. Latour, *Dajcie mi laboratorium a poruszę świat*, dz. cyt., s. 178.

<sup>35</sup> Zob. tamże.

<sup>36</sup> M. de Certeau, *Wynaleźć codzienność*, Kraków 2008, s. XLIII.

ją zasady i sami się im podporządkowują. Drugi z warunków można opisać obrazem przytaczanym przez Macieja Wasilewskiego w książce *Jutro przyplynie królowa*. Wasilewski pisze o wyspiarzu, który zabrał go na klif i wrzucił do morza kawałek bazaltu:

- Wystarczy jeden kamień i już zakłóca powierzchnię wody. Widzisz?
- Widzę.
- Ale nie zmieni jej biegu<sup>37</sup>.

Chodzi więc o trwałość i jakiegoś rodzaju odporność. Prawdopodobnie można by powiedzieć, że warunkiem funkcjonowania zrównoważonych rozwiązań wypracowywanych w ekowioskach jest trwałość (*sustainability*) środowiska, w którym mają funkcjonować.

## BIBLIOGRAFIA

- Bauman Z., *Retrotopia. Jak rządzi nami przeszłość*, przekł. K. Lebek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.
- Berkes F., *Sacred ecology*, Routledge, London – New York 2012.
- Brubaker R., Cooper F., *Beyond „identity”*, „Theory and Society” 2000, nr 29.
- Certeau M. de, *Wynaleźć codzienność*, przekł. K. Thiel-Jańczuk, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.
- Ecovillage. 1001 ways to heal the planet*, red. J. Kosha, D. Leila, Triarchy Press, Devon 2015.
- EDE Programmes, serwis GaiaEducation, <https://gaiaeducation.org/face-to-face/ede-programmes/> [20.08.2019].
- Eliade M., *Sacrum, mit, historia*. Wybór esejów, przekł. A. Tatarkiewicz, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1974.
- Encyclopedia of community*, red. D. Levinson, K. Christensen, SAGE, Thousand Oaks – London – New Dehli 2003.

<sup>37</sup> M. Wasilewski, *Jutro przyplynie królowa*, Wołowiec 2013, s. 39.

- Green Skills. 1-year learning program in Suderbyn Ecovillage*, serwis ekowioski Suderbyn, <http://www.suderbyn.se/greenskills.html> [23.08.2019].
- Latour B., *Dajcie mi laboratorium a poruszę świat*, „Teksty Drugie” 2009, nr 1-2.
- Marwick A., *The Sixties: Cultural Revolution in Britain, France, Italy & the United States c. 1958-74*, Oxford University Press, New York – Oxford 1998.
- Miller T., *The 60s Communes: Hippies and Beyond*, Syracuse University Press, Syracuse 1999.
- Muszyński M., *Edukacja i uczenie się – wokół pojęć*, „Rocznik Andragogiczny” 2014, nr 21.
- Peterson del Mar D., *Ekologia*, przekł. J. Karłowski, Zysk i S-ka, Poznań 2010.
- Purvis B., Mao Y., Robinson D., *Three pillars of sustainability: in search of conceptual origins*, „Sustainability Science” 2019, 14.
- Smit B., Burton I., Klein R., Wandel J., *An anatomy of adaptation to climate change and variability*, „Climatic Change” 2000, nr 45.
- Spotkania z utopią w XXI wieku*, red. P. Żuk, Oficyna Naukowa, Warszawa 2008.
- Wasilewski M., *Jutro przyplynie królowa*, Czarne, Wołowiec 2013.
- Serwis Global Ecovillage Network, <https://ecovillage.org/projects/what-is-an-ecovillage/> [7.08.2019].
- Włodarczyk E., *Kultura*, [w:] *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, tom II, red. J. Pilch, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2003.
- Wyka A., *Alternatywne style życia jako reakcja na style dominujące lat siedemdziesiątych*, [w:] *Style życia w miastach polskich (u progu kryzysu)*, red. A. Siciński, Ossolineum, Wrocław 1988.

## LABORATORIES OF THE FUTURE. ECOVILLAGES AS EDUCATIONAL AND UTOPIAN PROJECTS

**ABSTRACT:** In this paper, I elaborate on educational projects undertaken by ecovillages and Global Ecovillage Network in the context of both utopian and laboratorian metaphors used to describe the character and activities of ecovillage movement and the global environmental issues addressed by ecovillages in the local context. I argue that ecovillages produce a kind of local environmental knowledge which is the answer to the global environmental crisis and which they try to spread by different educational activities. I show how both the processes of production and distribution of that knowledge is

guided by the utopian and laboratorian metaphors. Utopian metaphor gives the vision, mission, goal and particular, characteristic diagnosis of the global issues. Laboratorian metaphor – following the Latourian ideas of scaling – gives the tools to find the solutions to the problem diagnosed by utopian thinking. I describe education as being at the same time a laboratorian attempt to scale up the locally produced knowledge and as having utopian aspirations of universality.

**KEYWORDS:** ecovillages, environmental anthropology, education, local environmental knowledge, Global Ecovillage Network, utopia